

**Jest droga, która wydaje się człowiekowi słuszna,
lecz w końcu prowadzi do śmierci**Przysłów 16:25 – Przysłowiowa opowieść autorstwa
Teda Hildebrandta i Chatgpt

W cichym królestwie, ukrytym między poszarpanymi górami i starożytnymi lasami, żył młody wojownik imieniem James the Valiant. Odważny i zdeterminowany James pragnął wyryc swoje imię na kartach legend i przekazów. Jego ojciec, skromny kowal, zawsze go ostrzegał: „Mądrość jest lepsza od siły, mój synu. Jest droga, która wydaje się słuszna, ale jej koniec prowadzi tylko do ruiny”.

Ale Jakub był uparty i arogancki, pragnął osobistej chwały.

Pewnego chłodnego poranka, szeptano po mieście, że straszna bestia najechała pobliską dolinę. Pożerała plony i przerażała podróżnych. Król obiecał bogactwo i honor temu, kto zdoła zabić potwora. James dostrzegł swoją szansę.

Ignorując ostrzeżenia i rady starszych, a także błagania matki, James wziął miecz i wyruszył sam. Jego serce płonęło pewnością. Każdy krok w dół zacienionej ścieżki wydawał się pewny, jakby samo przeznaczenie ciągnęło go naprzód.

Po drodze James spotkał starego pustelnika siedzącego przy drodze. Jego oczy, zamglone i odległe, zdawały się widzieć przez jego ciało i w głąb jego duszy. „Zawróć, chłopcze” – radził starzec. „Wielu przeszło tędy, pewnych swojej siły. Nikt nie wrócił”.

James prychnął. „Nie jestem taki jak oni. Jestem silniejszy, mądrzejszy i lepiej przygotowany”.

Pustelnik westchnął i przypomniał mu stare przysłowie: „Jest droga, która wydaje się człowiekowi słuszna, lecz jej końcem jest droga do śmierci”.

James zignorował jego radę i zostawił go. Triumfalnie parł dalej.

Głęboko w dolinie James w końcu odnalazł bestię — węża długiego jak rzeka, którego łuski lśniły jak czarne szkło. Mówił głosem jak pękający lód. „Czy szukasz śmierci, młody wojowniku?”

James rzucił się do ataku, błyszcząc ostrzem. Walka była zacięta. Jego ciosy były szybkie, ale skóra węża odbijała ciosy. Mijały godziny. Ranny, wyczerpany i przyparty do muru

James zbyt późno zdał sobie sprawę, że sama siła nie pokona tego przebiegłego stworzenia.

Oczy węża rozbłyły. „Podążałeś ścieżką, którą uważałeś za słuszną” – syknął. „Ale zignorowałeś wszystkie mądre rady, które ci zaoferowano”. Z ostatnim sykiem wbił kły głęboko w serce Jamesa.

Kilka dni później stary pustelnik zawędrował do doliny. Znalazł złamany miecz i ciało martwego wojownika. Ukląkł, oddając mu hołd.

„Tak wielu wybiera tę drogę” – szepnął do siebie. „Wszyscy byli pewni swojej sprawy, ślepi na swój koniec”.

Pozostawił kamienny kopiec pamiątkowy u boku Jakuba, na którym wyryto mądre słowa: „Jest droga, która wydaje się człowiekowi słuszną, lecz jej koniec prowadzi do śmierci” (*Przysłów 16:25*).

Na każdym placu wiejskim w królestwie opowiadano historię Jakuba — nie jako opowieść o męstwie, lecz jako uroczystą przestrozę i mądre ostrzeżenie.